



# W oparciu o cały naród, łamiąc opór wroga — zbudujemy socjalizm

## Referat tow. Klementa Gottwalda na plenum KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji

Na plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji dnia 6 grudnia przewodniczący partii Klement Gottwald wygłosił referat następującej treści:

Przed trzema miesiącami, 6 września 1951 roku, na plenum Komitetu Centralnego naszej partii rozpatrywano sprawę Rudolfa Slansky'ego. W rezultacie dyskusji Rudolf Slansky zwolniony został ze stanowiska sekretarza generalnego partii. Stało się tak dlatego, że Slansky zawiódł na tym stanowisku, że okazał się niezdolny do wykonywania tych obowiązków. Stało się tak dlatego, że podczas wykonywania przez Slansky'ego obowiązków sekretarza generalnego partii, do różnych kierowniczych instancji partyjnych i organów państwowych przedostało się stosunkowo wielu bezpośrednich agentów wewnętrznego i zewnętrznego wroga partii i Republiki. Stało się tak dlatego, że podczas wykonywania przez Slansky'ego obowiązków sekretarza generalnego, jego niewłaściwa polityka w dziedzinie kadry i w sprawach organizacyjnych oraz niewłaściwe metody jego pracy prowadziły do osłabienia zdolności bojowej partii, do naruszenia jej jedności, do niebezpieczeństwa powstania drugiego ośrodka kierowniczego, co stanowiło obiektywne warunki, ułatwiające dywersyjną i szpiekowską robotę czynnych wrogów partii i państwa.

### Kierownicza rola Slansky'ego w antypartyjnym i antypaństwowym spisku

Przed wszystkim zauważamy, że na swoim nowym stanowisku Slansky postępuje nie tak jak przysięgał na wrześniowym plenum Komitetu Centralnego. Wykonywał on swą pracę niedbale, przenosił również na nowe miejsce swej działalności nieuczciwe metody pracy; skupił wokół siebie swych najbliższych zwolenników, usiłował on przyciągnąć do swego nowego aparatu służbowego i stworzyć z nich pewnego rodzaju specjalny ośrodek w kancelarii; przysięgnął, że będzie działał na rzecz państwa, a w rzeczywistości działał na jego szkodę. W ten sposób śledztwo w sprawie Slansky'ego toczy się obecnie na podstawie nowych danych. Każdy z nas, jeżeli nie chce być świadkiem, że w ten sposób śledztwo toczy się obecnie na podstawie nowych danych, każdy z nas, jeżeli nie chce być świadkiem, że w ten sposób śledztwo toczy się obecnie na podstawie nowych danych, każdy z nas, jeżeli nie chce być świadkiem, że w ten sposób śledztwo toczy się obecnie na podstawie nowych danych...

### Zdemaskowanie Slansky'ego dotkliwym ciosem w plansze imperialistów amerykańskich

Będzie również rzeczą cenną, jeżeli na dziesiątym plenum Komitetu Centralnego sprężymy nieco wstecz pod kątem widzenia nowych faktów, które we wrześniu bieżącego roku nie były nam jeszcze znane. Jasno jest już teraz, że od Slansky'ego, Svermowa, Clementisa i innych zdrajców, których zdrady odnotowano już szeregiem na lutym plenum Komitetu Centralnego, Stwierdziliśmy, że zdrajcy i szpieki antypartyjni i antypaństwowi są agentami wroga klasowego, agentami reakcji wewnętrznej i zewnętrznej. Już wtedy udowodniono, że ostateczny cel zdrajców i szpieków polega na przywróceniu kapitalizmu w Czechosłowacji i na uzależnieniu Czechosłowacji od imperialistów zachodnich, przede wszystkim amerykańskich, że doprowadziliby to w rezultacie do utraty niezawisłości narodowej i państwowej. Nie było to głoszenie twierdzenia. Przecież wszystkim zdemaskowanym wówczas zdrajcom i szpiekom udowodniono te niekłamane fakty i ostatecznie, pod ciężarem dowodów, sami się do tego przyznali.

### Karząca ręka ludu dosięgnie każdego zdrajcę

Jednocześnie na lutym plenum Komitetu Centralnego powiedziano jasno i niedwuznacznie pod adresem tych wszystkich, kogo to dotyczyło...

W każdym dosięgnie sprawiedliwa kara. Czechosłowacja nie będzie drugą Jugosławią! Sądzę, że przykład Slansky'ego wskazuje, iż nie rzucaliśmy słów na wiatr. Sądzę również, że to cośmy powiedzieli w lutym, możemy powtórzyć również dzisiaj!

Partijna i bezpartyjna opinia publiczna przyjęła z pełną aprobatą wiadomość o zdemaskowaniu i aresztowaniu Slansky'ego. Od chwili opublikowania tej wiadomości Komitet Centralny otrzymuje codziennie ze wszystkich krajów Republiki setki rezolucji organizacji partyjnych, żądających samostanowienia i mierzających wstąpić do szeregu. W wielu wypadkach nie zwołujemy uzupełnienia a próby dla podjętych zarządzeń są zobowiązania produkcyjne ludności miast i wsi jako odpowiedzialni na knowania wrogów Republiki. Wszyscy uczniowie członkowie partii czuli wraz z nami, że gdzieś jeszcze musi „siedzieć w studni ropucha” i wraz z nami uważają, że obecnie udało się nam ją schwycić.

### Partia krzepnie oczyszczając się z wrogich naleciałości

Równocześnie jednak Komitet Centralny musi zwrócić uwagę całej partii, wszystkich jej organizacji, pracowników aparatu partyjnego i członków partii na niektóre problemy i zadania, jakie w związku z tym przed nami stają. Byłoby błędem sądzić, że walka przeciwko wrogiej agencji, która rażąco uwijała się w naszym kraju, równo w całej partii, jak i w całym państwie, zakończy się na aresztowaniu Slansky'ego i zdemaskowaniu do tej chwili współpracowników.

Wiemy z doświadczenia, że wrog bez walki nie ustępuje ze zdobyczy. Wiemy również z doświadczenia, że wrog stara się uparcie odzyskać utracone pozycje. Znacząco, że walka przeciwko wrogim elementom w łonie partii i poza partią nie jest aktem jednorazowym, lecz stałym, codziennym zadaniem. Ale prowadząc te codzienne walki z wrogą agencją powinniśmy wystrzegać się co najmniej dwóch skrajnych błędów i krańców. Przede wszystkim nie powinniśmy każdego podejrzewać. Nawet wówczas, gdy powstaje podejrzenie, nie powinniśmy działać pochopnie i bez namysłu, lecz trzeźwo i mądrze, ażeby wraz z chwastami i kłokami nie wyrwać również pszenicy. Z drugiej strony nie powinniśmy biadać i wpadać w rozterkę w tych wypadkach, kiedy trzeba się ująć wronione chwasty i kłokole, przynosimy jedynie korzyść pszenicy.

Tak samo ma się sprawa z partią. Partia staje się silniejsza, jeżeli systematycznie i nieustannie oczyszcza się z obcych, wrogich jej naleciałości i nie cofa się przed wycięciem we właściwej chwili obcego organizmowi złośliwego wrzodu, chociażby najgłębiej wżarł się w tkanki jej ciała. Wraz z ciągłą, systematyczną likwidacją wrogiej agencji powinno również odbywać się systematyczne usuwanie szkód, wyrządzonych przez nią partii i państwu. Nie można nie przyznać, że jest to szkoda znaczna, że rozciąga się ona na różne dziedziny życia partii i państwa.

Wiemy — i my i nasi wrogowie — że decydującym czynnikiem jest partia rewolucyjna i partia komunistyczna. Też ta partia jest w mocy nie tylko w okresie walki o obalenie panowania burżuazji, lecz w tym samym, jeśli nie większym jeszcze stopniu w okresie po obaleniu panowania burżuazji, okresie umocnienia

### Bolszewicka zasada centralizmu demokratycznego — niezawodnym drogowskazem

Partia komunistyczna jest jedną zwałą całością, od góry do dołu i od dołu do góry. Decyduje to o jej zdolności bojowej i sile przyciągającej. Dlatego też nie powinno być różnic w rozbieżności między tymi komunistami, którzy są pracownikami tzw. aparatu partyjnego, a komunistami, pracującymi w innych dziedzinach życia społecznego.

W szczególności przedniek nie powinno być przeciwności między tzw. aparatem partii, a jej organizacjami podstawowymi i masą członkowską. Leninowski centralizm, bolszewicka zasada centralizmu demokratycznego jest dla nas niezawodnym drogowskazem, niezawodnym wskazaniem, jak budować partię i jak budować stosunki wzajemne między jej organami i instancjami. Nie ulega wątpliwości, że pod kierownictwem Slansky'ego i jego współpracowników były brutalne naruszenia. Obecnie zaprowadza się pod tym względem porządek. Przeprowadziliśmy istotną reorganizację jeśli chodzi o skład osobowy aparatu Komitetu Centralnego, reorganizujemy również aparaty obwodowych i rejonowych komitetów partii. Jest jednak rzeczą nieodzowną, aby ta nowa organizacja również była przeniknięta odpowiednim duchem, aby wszyscy towarzysze, którzy pracują na tym odcinku nie tylko rozumieli zadania wytyczone

przez obieralne władze partyjne, lecz również wykonywali je najskrupulatniej, a zwłaszcza, aby zatroszczyli się o

### Walka z wszelkimi próbami działalności wroga — zadaniem każdego członka partii

Z wymienionym wyżej zagadnieniem łączy się ściśle sprawa politycznej aktywności naszych organizacji podstawowych — w ramach — w przedsięwzięciach, w różnych organizacjach — słowem wszędzie, gdzie istnieje organizacja podstawowa. Towarzysze nasi, przede wszystkim zaś pracownicy aparatu partyjnego, winni zdawać sobie sprawę, że ich organizacja podstawowa na tym terenie, gdzie działa, reprezentuje partię, która rządzi w tym państwie i ponosi odpowiedzialność przed całym ludem, państwem i narodem. Dlatego też nie, dostownie nie o interesach „nasz naród”, jest dla niego „nasz naród”, nie powinno ująć ich uwagi. Nie ulega wątpliwości, że nie ma takiego pytania, na które nie potrafilibyśmy udzielić szerokim masom odpowiedzi, jak to zawsze czyniliśmy przedtem, z wyjątkiem oczywiście pytania o charakterze prowokacyjnym i szpiegowskim, które agenci wroga niekiedy zadają w formie bezpośredniej lub pośredniej.

### Przysłuchiwać się uważnie głosowi szerokich mas

Jednym z najważniejszych, jeśli w ogóle nie najważniejszym środkiem, którym posługujemy się wrog klasowy, aby osłabić zdolność bojową i siłę przyciągającą partii — jest wywoływanie nieufności między członkami partii, a jej kierownictwem oraz naruszenie dyscypliny partyjnej.

Wrog wie dobrze, że niezbędny warunkiem aktywności i zdolności bojowej partii komunistycznej jest wzajemne zaufanie między wszystkimi ogniwami partii, od góry do dołu i od dołu do góry. Wrog dobrze wie, że harmonie taka zapewnia leninowski-stalinowski zasada centralizmu demokratycznego, na którym opiera się struktura partii komunistycznej. Nie dzieło przeto, że wszyscy agenci wroga zawsze i na każdym kroku działali przeciwko tej zasadzie. Powinno to stać się dla nas wszystkich nauką i ostrzeżeniem, ponieważ wszystko, czego chce wrog — jest zło.

### Propozycje delegatów państw zależnych od USA zmiernają do utrzymania systemu kolonialnego krajów gospodarczo zacofanych

#### Przemówienie Arutuniana w Komisji Ekonomiczno-Finansowej ONZ

W KOMISJI Gospodarczo-Finansowej Zgromadzenia Ogólnego NZ toczyła się dyskusja nad licznymi projektami rezolucji w sprawie finansowania rozwoju gospodarczego krajów zacofanych. Dyskusja na ten temat rozpoczęła się pod koniec ubiegłego tygodnia. Delegacja Chile wysunęła propozycje, poparte przez Kuba, Jugosławię, Burmę, Egipt, aby polecić Radzie Gospodarczo-Społecznej przygotowanie planu utworzenia specjalnego funduszu dla finansowania rozwoju gospodarczego krajów zacofanych.

Ponadto toczy się dyskusja nad projektem rezolucji Rikub, która proponuje utworzenie specjalnego organu między narodowego do celów opracowania, uzgodnienia i realizowania programów rozwoju gospodarczego krajów zacofanych. Delegacja Ekwadoru złożyła wniosek, aby zalecić państwom należącym do ONZ inwestowanie prywatnych kapitałów do pośrednictwem Międzynarodowego Banku Odbudowy i Rozwoju. Delegat Brazylii i Grecji wnieśli projekt rezolucji, w której proponują, aby Rada Gospodarczo-Społeczna w dalszym ciągu interesowała się zagadnieniem rozwoju krajów zacofanych.

W toku dyskusji delegat radziecki — Arutunian poddał analizie propozycje delegacji Chile oraz delegacji Grecji i sprzeciwiał stanowisko delegacji radzieckiej w sprawie finansowania rozwoju krajów gospodarczo zacofanych.

Projekt delegacji Ruby — oświadczył Arutunian — przewiduje, że specjalny organ międzynarodowy powinien opracowywać programy gospodarczego rozwoju krajów zacofanych oraz wprowadzać te programy w życie. Projekt Chile przewidywał, że Rada Gospodarczo-Społeczna powinna przygotować zalecenia dotyczące zasad, którymi mają się kierować kraje otrzymujące kredyt i pożyczki. Takie propozycje oznaczały plan ustanowienia opieki gospodarczej nad krajami zacofanymi ze strony organu międzynarodowego. Propozycja ta, niezależnie od intencji jej autorów, posiada wyraźny cel — utrzy-

manie państwa i dopuścić się zdrady. Tak jest, masy pracujące naszych miast i wsi widzą znowu, że na partii komunistycznej można w zupełności polegać, że zdradzić mogą poszczególne osoby, lecz, że partia pozostała i pozostanie wierna swemu posłannictwu do końca.

### Pod Sztandarem Lenina — Stalinie zbudujemy socjalizm

Wierzę, że w najbliższym czasie, w walce o obalenie panowania burżuazji i o zdobycie władzy przez klasę robotniczą, to taki komunista zawsze będzie wahanym, bronić będzie i wykonywać uchwały kierowniczych instancji partii, nawet wówczas, gdy instancje te nie mają możliwości

### Przysłuchiwać się uważnie głosowi szerokich mas

Przed wszystkim zauważamy, że na swoim nowym stanowisku Slansky postępuje nie tak jak przysięgał na wrześniowym plenum Komitetu Centralnego. Wykonywał on swą pracę niedbale, przenosił również na nowe miejsce swej działalności nieuczciwe metody pracy; skupił wokół siebie swych najbliższych zwolenników, usiłował on przyciągnąć do swego nowego aparatu służbowego i stworzyć z nich pewnego rodzaju specjalny ośrodek w kancelarii; przysięgnął, że będzie działał na rzecz państwa, a w rzeczywistości działał na jego szkodę. W ten sposób śledztwo w sprawie Slansky'ego toczy się obecnie na podstawie nowych danych. Każdy z nas, jeżeli nie chce być świadkiem, że w ten sposób śledztwo toczy się obecnie na podstawie nowych danych, każdy z nas, jeżeli nie chce być świadkiem, że w ten sposób śledztwo toczy się obecnie na podstawie nowych danych, każdy z nas, jeżeli nie chce być świadkiem, że w ten sposób śledztwo toczy się obecnie na podstawie nowych danych...

### Przysłuchiwać się uważnie głosowi szerokich mas

Przed wszystkim zauważamy, że na swoim nowym stanowisku Slansky postępuje nie tak jak przysięgał na wrześniowym plenum Komitetu Centralnego. Wykonywał on swą pracę niedbale, przenosił również na nowe miejsce swej działalności nieuczciwe metody pracy; skupił wokół siebie swych najbliższych zwolenników, usiłował on przyciągnąć do swego nowego aparatu służbowego i stworzyć z nich pewnego rodzaju specjalny ośrodek w kancelarii; przysięgnął, że będzie działał na rzecz państwa, a w rzeczywistości działał na jego szkodę. W ten sposób śledztwo w sprawie Slansky'ego toczy się obecnie na podstawie nowych danych. Każdy z nas, jeżeli nie chce być świadkiem, że w ten sposób śledztwo toczy się obecnie na podstawie nowych danych, każdy z nas, jeżeli nie chce być świadkiem, że w ten sposób śledztwo toczy się obecnie na podstawie nowych danych, każdy z nas, jeżeli nie chce być świadkiem, że w ten sposób śledztwo toczy się obecnie na podstawie nowych danych...

### Przysłuchiwać się uważnie głosowi szerokich mas

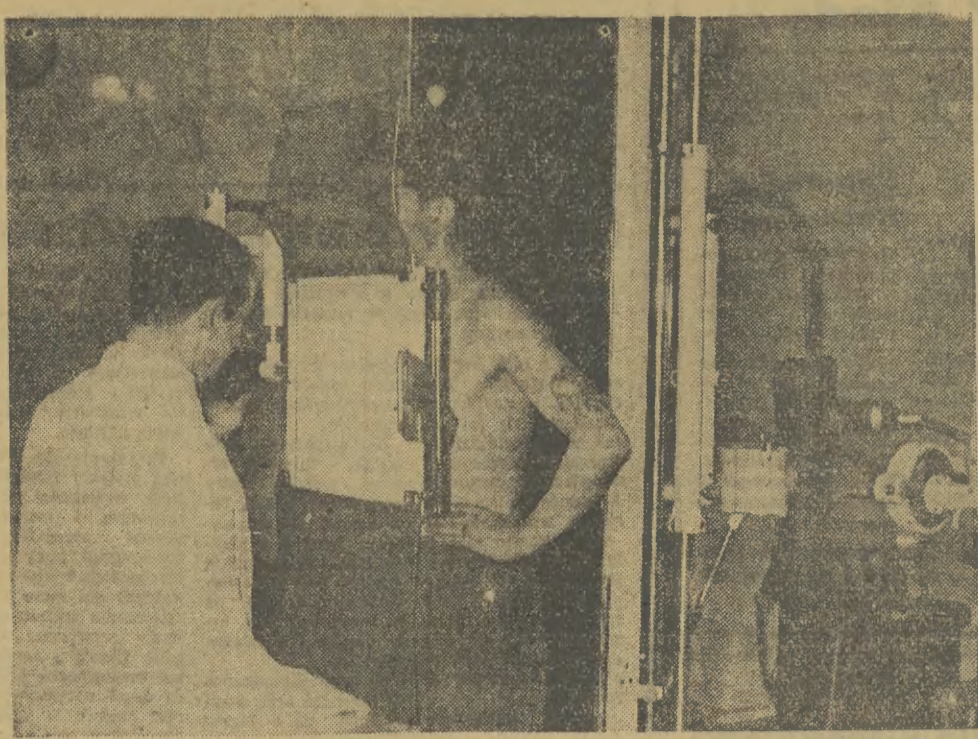
Przed wszystkim zauważamy, że na swoim nowym stanowisku Slansky postępuje nie tak jak przysięgał na wrześniowym plenum Komitetu Centralnego. Wykonywał on swą pracę niedbale, przenosił również na nowe miejsce swej działalności nieuczciwe metody pracy; skupił wokół siebie swych najbliższych zwolenników, usiłował on przyciągnąć do swego nowego aparatu służbowego i stworzyć z nich pewnego rodzaju specjalny ośrodek w kancelarii; przysięgnął, że będzie działał na rzecz państwa, a w rzeczywistości działał na jego szkodę. W ten sposób śledztwo w sprawie Slansky'ego toczy się obecnie na podstawie nowych danych. Każdy z nas, jeżeli nie chce być świadkiem, że w ten sposób śledztwo toczy się obecnie na podstawie nowych danych, każdy z nas, jeżeli nie chce być świadkiem, że w ten sposób śledztwo toczy się obecnie na podstawie nowych danych, każdy z nas, jeżeli nie chce być świadkiem, że w ten sposób śledztwo toczy się obecnie na podstawie nowych danych...

### Ciągle prowokacje żoldaków imperialistycznych

#### Samolot amerykański zbombardował strefę neutralną w Kaesongu

JAK donosi korespondent Agencji Nowych Chin z Kaesongu, dnia 11 grudnia o godz. 0.45 amerykański samolot wojskowy ponownie wtargnął do strefy neutralnej, zrzucając dwie bomby i ostrzeliwując z broni pokładowej miejscowość Rururi w pobliżu Kaesongu.

Oficerowie łącznikowi strony koreańsko-chińskiej wraz z oficerami łącznikowymi strony przeciwniej dokonał o godz. 8.30 dochodzenia na miejscu zniszczenia, składając jednocześnie na ręce strony przeciwniej protest z powodu brutalnego pogwałcenia strefy neutralnej. Strona przeciwna nie mogąc pogwałcić faktów stwierdziła, że pogwałcenie strefy neutralnej zrealizowało się nastąpiło i że zniszczone bomby i kule były produkcy amerykańskiej. Oficerowie łącznikowi strony przeciwniej oświadczyli jednak, że konieczne jest przeprowadzenie dalszych dochodzeń wśród amerykańskich sił zbrojnych.



W Gdyni otwarty został nowy ośrodek zdrowia, wyposażony w najnowocześniejsze urządzenia. Posiada on szereg gabinetów jak fizjologiczny, okulistyczny, dentystryczny i fizyko-terapii. Na zdjęciu: fragment gabinetu fizyko-terapii. Dr Zdzisław Duda dokonuje zdjęcia rentgenowskiego płuca.

### Udział ławników w pracach sądów powszechnych

Ostatnio odbyły się w całym kraju tzw. okresowe narady robocze ławników sądowych. Narady takie urządza się systematycznie co 3 miesiące są jedną z form szkolenia, jakie Ministerstwo Sprawiedliwości zorganizowało dla ławników — rekrutujących się spośród robotników, chłopów pracujących i inteligencji. Zbierają się na nich sędziowie zawodowi oraz ławnicy i wspólnie omawiają najbardziej aktualne zagadnienia z dziedziny orzecznictwa sądowego. W ostatnich naradach uczestniczyło w całym kraju ponad 30 tysięcy ławników, którzy biorą udział w pracach sądów powszechnych.

Udział przedstawicieli mas pracujących — ławników w wydawaniu orzeczeń sądowych jest jednym z dobitnych wyrazów konsekwentnie przeprowadzanej demokratyzacji aparatu wymiaru sprawiedliwości Polski Ludowej. Przed wojną instytucja ławników w dzisiejszym pojęciu była nieznana. Istniejące przez pewien krótki okres sądy przysięgłych miały ten sam burzliwy charakter, jak całe ówczesne sądownictwo. Członkiem rady przysięgłych nie mógł zostać ani robotnik, ani chłop mało i średniorolny. Stanowiska te obsadzane były przez reprezentantów klas posiadających.

Już w pierwszym okresie po wyzwoleniu zostały wprowadzone sądy z udziałem ławników. Po reorganizacji sądownictwa powszechnego, przeprowadzonej 1 stycznia 1951 r., rozszerzony został udział ławników, jako czynników społecznego w dziedzinie wymiaru sprawiedliwości.

Od tego czasu we wszystkich sprawach karnych i cywilnych rozpatrywanych przez sądy powiatowe i wojewódzkie, uczestniczy obok sędziego zawodowego 2 ławników, wybieranych przez Radę Narodową i mających przy orzekaniu te same prawa, co sędziowie zawodowi. Wybieralność ławników daje jeszcze ściślej powiązanie aparatu sądowego z Radami Narodowymi, a poprzez rady z masami pracującymi. Rady Narodowe wybierają ławników spośród zasłużonych robotników, chłopów pracujących i inteligencji, osób o nieposzlakowanej przeszłości politycznej i moralnej, uświadomionych klasowo, oddanych władzy ludowej i cieszących się zaufaniem swego środowiska.

W ten sposób zadanie ochrony ustroju demokracji ludowej i jej rozwoju w kierunku socjalizmu, ochrona mienia społecznego oraz praw i interesów zarówno instytucji państwowych i spółdzielczych, jak osób prywatnych, wreszcie działalność wychowawcza w duchu utrwalenia praworządności ludowej powierzono zostały przedstawicielom mas pracujących.

Wzorem i przykładem dla polskich ławników sądowych jest praca ludowych ławników radzieckich, którzy spełniają swoje zadania z wielką znajomością rzeczy pogłębiając stale swoje wiadomości fachowe.

Planowa praca nad podniesieniem poziomu politycznego i zawodowego kadr sędziowskich, dalsze uzupełnianie tych kadr sędziów rekrutującymi się spośród robotników i chłopów oraz szeroki udział ławników w pracach sądów powszechnych.

Planowa praca nad podniesieniem poziomu politycznego i zawodowego kadr sędziowskich, dalsze uzupełnianie tych kadr sędziów rekrutującymi się spośród robotników i chłopów oraz szeroki udział ławników w pracach sądów powszechnych.



### Pierwsza krajowa narada pracowników nauki i racjonalizatorów we Wrocławiu

## Współpraca naukowców i robotników weszła w nową fazę rozwoju

„Podstawowym zadaniem nauki w tym przemysłowym okresie historycznym jest włączyć się mocniej, głębiej i wszechstronnie niż dotąd w ten twórczy i decydujący o znaczeniu Polski w świecie wysiłek narodu“.

Bolesław Bierut

Nawiązaniu ścisłego współdziałania pracowników naukowych z robotnikami fabryk, hut, kopalni, transportu i gospodarstwa rolnych była poświęcona Pierwsza Krajowa Narada Pracowników Nauki i Racjonalizatorów, zwołana ostatecznie 10 stycznia Centralnej Rady Związków Zawodowych do Wrocławia. W oparciu o dotychczasowy dorobek miała ona poddać analizie formy i organizację współpracy pomiędzy wyższymi uczelniami i ruchem racjonalizatorskim oraz nakreślić dalsze drogi udziału nauki i praktyki we wzroście tempa technicznego, ujawnić niewyczerpane rezerwy i źródła energii twórczej, tkwiące w masach pracujących.

„Czy można sobie wyobrazić cykl produkcyjny superfosfatu, o jego skróceniu, bez uwzględnienia osiągnięć racjonalizatora Halaczka i towarzyszy? — zapytywał podczas wygłoszenia referatu chemik prof. Zmazyński, Potrzeby terenu podsunęły pracownikom zakładów mechanicznej rolnictwa we Wrocławiu pomysł skonstruowania ze złomu maszyny rolniczej do usuwania koszułek z kaczanów kukurydzy.“

Maszyna została oddana do użytku PGR-om. Tow. Kania, kolejarz z Katowic, opowiedział jak to po pokazie szybkościowego skrawania pod kierownictwem prof. Lavinii Kilkunastu tokarzy zastosowało tę metodę, skracając czas operacji i zwiększając wydajność pracy. Przykładów takiej owocnej współpracy jest bardzo wiele. Nasała się pytanie, czy wobec wielkich perspektyw współdziałania pracowników nauki i produkcji wyzyskane zostały w dostatecznej mierze wszelkie sposoby i możliwości tej współpracy?

O uaktywnienie współpracy z naukowcami apelowali przed stawiciele wszystkich zawodów i zakładów pracy reprezentowanych na naradzie; mówił o tym i konstruktor słynnego węgropługa górniczego, inż. Borowicz i kierownik komórek wynalazczości z Nowej Huty, Jerzy Drebszak i jego towarzysze, blacharz z Nowej Huty, racjonalizator Antoni Malaszczyk. „Polski robotnik pokazał, że potrafi pracować nie tylko reklam, ale i głową“ — mówił były górnik tow. Różyński, obecnie inspektor ekonomiczny Zarz. Gł. Zw. Zaw. Górniczych. Przewodnicy pracy i racjonalizatorzy podnoszą swój poziom kulturalny i zawodowy, zacierając różnicę między pracownikiem umysłowym i fizycznym.

Ten wspólny wysiłek robotników i chłopów musi być poparty twórczą współpracą profesorów wyższych uczelni i personelu inżynierjno-technicznego. Dlatego ważny jest postulat wyłoniony w dyskusji, że inżynierowie i technicy, zajęci w produkcji, powinni należeć do klubów racjonalizacji i techniki przy zakładach pracy, że również pracownicy nauki winni stać jak najbliższej produkcji.

Prof. Szymon Syrkus z Politechniki Warszawskiej stwierdził, że naukowiec, który odrywa się od życia i pracy w terenie, skazuje swą działalność na wyjąłowanie, czyni ją nieużyteczną i bezprzedmiotową.

„Za biurka wszystko łatwo wygląda“ — powiedział górnik Ignacy Benczak. Naukowiec — dowodził on — nie potrafi zrozumieć potrzeb górników, nie znając dobrze terenu pracy.

W wypracowaniu form organizacyjnych współpracy między naukowcami i robotnikami możemy wykorzystać wzór Związku Radzieckiego, gdzie istnieją racjonalizatorskie brygady robotniczo-inżynierskie. Obecni na naradzie z żywym zaangażowaniem przyjęli zapowiedź tow. Gajewskiego o pracy NOT, która będzie zmierzać do zaktywizowania inżynierów i techników w zakładach pracy.

Budzenie i rozwijanie twórczej inicjatywy czołowego aktywnego zespołu winno być stęga troska inżynierów, techników i klubów racjonalizatorskich — stwierdził w podsumowaniu wiceprez. tow. Golański. Fakty niedbalstwa i obojętnego stosunku do projektów racjonalizatorskich, o których opowiadał niekiedy mówcy, nie mogą być tolerowane.

Z tego stanu rzeczy wynika na przyszłość postulat rozłączenia patronatu katedr, ewentualnie zespołu katedr nad personelem techniczno-inżynierskim zakładów pracy oraz nad klubami techniki i racjonalizacji. Plan pracy uczelni winien przewidywać zarówno udział pracowników naukowych w pracach twórczych zakładów produkcyjnych jak i udział studentów w pracach klubów techniki i racjonalizacji. Laboratoria naukowe mają być udostępnione racjonalizatorom produkcji. Popularyzacja wiedzy wśród pracujących robotników oraz zaznajamianie naukowców z doświadczeniami i osiągnięciami racjonalizatorów można organizować przy pomocy odczytów naukowców w zakładach pracy i wybitnych racjonalizatorów w ośrodkach naukowych, przy pomocy urzędniczych i stachanowskich, udzielania konsultacji i porad. Rozwiązywanie trudniejszych zagadnień produkcyjnych można powierzać brygadzom inżynierjno-robotniczym.

Jakie czynnik powołane są do kierowania współpracą między nauką a praktyką? Rezolucja uchwalona na naradzie wskazuje przede wszystkim na okregowe rady związków zawodowych, które winny powołać lub uaktywnić istniejące już komisje współpracy pracowników naukowych z racjonalizatorami, jako organa koordynujące. NOT i jego stowarzyszenia branżowe zobo-

wiązane są do udzielania systematycznej pomocy racjonalizatorom. Zagadnienia współpracy nauki z praktyką, o bjęte współzawodnictwem winny również znaleźć się w planach pracy rad miejscowych, rad zakładowych, organizacji młodzieżowych i kół NOT-u na terenie zakładów pracy, wyższych uczelni i instytucji.

Tyle o zagadnieniach i wnioskach bogatej w problematykę narady, która dokonała próby ujęcia współdziałania pracowników nauki i produkcji w sta-

le, planowe formy. Po raz pierwszy też uczestniczący w podobnych obładach naukowcy stwierdzili jasno, że współpraca pracowników nauki z robotnikami i chłopami jest obowiązkiem zawodowym, wykładającym ze społecznej funkcji nauki w życiu narodu.

Współpraca teorii z praktyką na nowym etapie ma być nie tylko pomocą ludzi nauki dla robotników, lecz twórczą, wspólną pracą nad budową podstaw socjalizmu w Polsce.

ELZBIETA RABOWA

### Śladem krytycznej korespondencji Metoda inż. Kowalowa znalazła zastosowanie w nowoczesnych Zakładach Naprawczych

Materiały naszych korespondentów i czytelników zamieszczone w „Gazecie“, lub załatwione bezpośrednio drogą interwencji przyczyniają się w dużej mierze do usunięcia istotnych nieraz niedociągnięć i braków w funkcjonowaniu naszych przedsiębiorstw i instytucji. Organizacje partyjne i kierownictwa tych placówek coraz częściej podchodzą do krytycznych głosów korespondenta jako do cennych sygnałów, alarmujących o konieczności przeanalizowania pewnej sytuacji i wypracowania właściwych wniosków.

Korespondent tow. Tadeusz SOBIS z Zakładów Naprawczych w Nowym Sączu pisał swego czasu o naradzie twórczej, na której załoga postanowiła wprowadzić metodę oszczędnościową radzieckiego inżyniera Kowalowa. Postanowienia tego nie wprowadzono jednak w życie, a wykonana komisja, której zadaniem miało być praktyczne rozpracowanie uchwały, nie przejawiała żadnej działalności.

Tek wyglądał sytuacja do chwili nastąpienia korespondencji. O zmianach, jakie potem nastąpiły informuje nas tow. Sobis:

„Po ukazaniu się w „Gazecie“ krytycznej notatki komisja przystąpiła energicznie do pracy nad wprowadzeniem w zakładzie metody oszczędnościowej inż. Kowalowa. Na zebraniach omówiono sposoby zastosowania nowej metody i przystąpiono do opracowania nowych harmonogramów dla poszczególnych brygad produkcyjnych.“

Na wyniki nie trzeba było długo czekać. Do pracy według metody inż. Kowalowa przystąpiły w kuźni dwa ogniska. Zatrudnione przy nich brygady podzieliły się i wymieniły między sobą najlepsze doświadczenia, co umożliwiło likwidację słabych punktów w pracy, a pełniejsze wykorzystanie cennych, wartościowych elementów. Dzieki temu uzyskali robotnicy poważne usprawnienie polegające na tym, że sąsiadujące ze sobą ogniska — które dotychczas zatrudniały po 3 pracowników oddały jednego robotnika na inne stanowisko, stosując natomiast szeroko metodę wzajemnej pomocy. W ten sposób każda z brygad zaoszczędziła około 200 roboczo-godzin miesięcznie, a co ważniejsze brygady nie tylko nie zmniejszyły swej wydajności, ale wręcz przeciwnie, znacznie ją podniosły.

Innym przykładem może być brygada młodzieżowa Bolesława Klupy, która przed wprowadzeniem metody Kowalowa wykonała 127 proc., a podniosła ten wskaźnik o niemal 2 proc. już w pierwszej dekadzie po zastosowaniu nowej metody z tym, że do końca miesiąca członkowie brygady postanowili uzyskać 135 proc.

Podobnie też brygada Mieczysława Dzułbanowskiego, wykonująca przeciętnie 122 proc. zwiększyła w pierwszej dekadzie swą wydajność do 136,7 proc.“

MIECHÓW. Narada przodujących chłopów powiatu. Po referacie nastąpił odznaczenie ich Krzyżami Zasługi i dyplomami uznania. Sala nabita, głowa przy głowie, ramię przy ramieniu, jak wyonek wielkiej armii pracującego chłopstwa, które połącznięte boją postawą klasy robotniczej, zmagają się z nią razem o pełny rozwój Polski dziś i o pełne szczęście jutra. Zmaganie to nie było jakie... Powiat miechowski musi poddać swym obowiązkom, wynikającym z jego uprzywilejowania. Prawdą jest, że ten powiat dostarcza jedną trzecią zboża dla wyżywienia województwa krakowskiego, prawdą jest, że każdy procent planu oznacza tu kilkanaście wagonów chleba, prawdą jest, że i w kontrakcji upraw przemysłowych i w hodowli — ten powiat zajmuje przodujące, pierwsze miejsce. Że tak jest, decydują o tym dwa zasadnicze elementy: dobra ziemia, dająca 15—20 q zboża z ha i charakter gospodarstw w swej podstawowej masie średniorolny, a więc produkcyjnie nadwyżkowy, towarowy.

Podstawowa masa chłopów miechowskich wyciągnęła wnioski ze swego uprzywilejowanego położenia: mówi o tym dokument o siemdziesięciu przeszło procent wykonania planu skupu zboża. To nie koniec. Trzeba dojść do mety stu procent. To nie było co, to jeszcze setki wagonów chleba, to zapotrzebowanie Nowej Huty na wiele, wiele dni. Mało — bój się nie kończy ani 15 grudnia, ani za miesiąc. Plan 6-letni i na wsi jest nieprzerwana walka — o dobre siewy, o dobre zbiory, o każdy kwintal więcej z ha, o nowe kontrakty na trzodę, o każdy litr mleka wydarty spekulantom i sprzedany w spółdzielczej zlewni. Będzie trwał bój — o ostateczną przemianę świadomości mas chłopskich, by do pierwszej linii przodowników podciągnąć tysięczne masy.

Czy podolają zebrani swym obowiązkom pierwszeństwa?

Szkoda, że na takie narady nie jeżdżą malarze i plastycy. Ony wyrażają obraz... Szept dopowiada w skrótach sens... Towarzysze Wróblewski, referujący, wymienia gminy dobre: Wierzchno, Chodów, Kozów... Oczy starego chłopca, jakby zarósł bielmem zniechęcenia, przebiegła iskra i oczyściła je. Kobieta obok siedząca, w żółtej chusteczce na głowie, w wełnianej na ramionach i plecach, podniosła wyżej brwi, jak by w zdumieniu. Gdy te dwa spojrzenia się spotkały się w sekundowym mgnieniu i mrugnieniu, wyraziły nie więcej, tylko wzajemne gratulacje i zadowolenie, że państwo umie cenić i nagradzać wysiłek. A ja jestem pewny, że gratulacje pochodzą właśnie z wymienionych przez referenta gmin. I jeszcze — że dobre słowo będzie zachętą do prowadzenia walki dalej. Bo oto i Bała z gminy Chodów uśmiechnął się do Gryszkowskiego. Krótkie słowo, jak krzyk:

### Władysław Machejek

## Naprzód!

— Dobrze!  
— Dobrze...  
Będą walczyć, by zawsze było dobrze z ich gminą? Mam przekonanie, że tak.

A oto część chłopów patrzy na siebie ostry, uważnym spojrzeniem, ci nie pociągłi zbyt zdecydowanie chłopskiego wozu, naprzód! Dlaczego? Później spró-  
rządzą rezerwy win opornych, ale nie umkną także przed własnymi wyrzutami. Ze pchali naprzód się bie, a mniej innych... Dział już po jecie obywatelskie go obowiązku nie ogranicza się tylko do jednostki, jednostka myśli i za siebie i pomaga innym w podejmowaniu obywatelskich decyzji. Właśnie referent wymienia gminy zapóźnione w odstawie zboża: Łętkowice, Racławice.

I znow malarz gdyby połączył czoła zagniewane, powstałaby chmura, która przetrzą błyskawice. Szybciej naprzód! Niech sobie nie myślą bogacze, wszelkiej oporni i spekulanci, że czekają się jakiejś amnestii! Co do ziarnka musza uregulować swoje powinności wobec państwa! Trzeba dopilnować, nie więcej. Jak się to robi, zwierają się publicznie (i później mnie na ucho) chłopci odznaczeni Krzyżami Zasługi. Widzę już gotowe portrety działaczy społecznych.

Dla wszystkich też odznaczenia były niespodzianką. Obowiązki swoje wykonują tak prosto, jak oranie ziemi. Wola matka-ojczyzna, wola matka-ojczyzna... „Nie ma w tym żadnej zasługi“ — mówi ROMANEK z Szarkówki i twarz jego nabrzmiewa zażenowaniem do czerwonoci, gdy go tow. Taborowicz dekoruje. „Zasługa jeśli jest, to spada przede wszystkim na gromadę, bo wszyscy robimy gromadnie“.

ZSŁowiec KROSTA z Dobranowic spuszcza

oczy, gdy zbliża się do jego piersi ręka ze srebrnym Krzyżem Zasługi. Robi wrażenie, jakby poddawał się badaniu serca. Serce przetrząwa te chwile, ale przeżywa także młoda historię naszej ojczyzny ludowej. Głęboki głos wypowiada swoim językiem. „Nie patrzyłem nigdy na to, by dobić się zasługi. Jestem średniorolnym. Jest dla mnie największą radością to, że mogę być dobrym obywatelem. Za to, co mam, chcę oddać dług ojczyźnie“.

— Jak żęście doszli do tych wyników w swej wsi? — spytałem później.  
— Nie ja jeden — sprostował konsekwentnie — najwięcej tu zrobił sołtys. Robiliśmy zebranie za zebraniem. Wiercił... Jak się wierci ciagle, to się i wywierci... — podaje prostą metodę agitacji, niemniej żmudną. Na niecierpliwość w wielkich sprawach nie ma miejsca. — Ale samym gadaniem — jakby poprzez mnie przypomina wszystkim aktywi-  
tom — nie nie pomoże. Można gadać, jeśli się to czyni, co się gada, i inaczej, to ludzie zamkną ci gębe: daj przykład...  
Człopi oddają tylko dług ojczyźnie, za to co mają... A posiadają dużo, wobec międzywojennej sytuacji, kiedy prawie nie mieli, skoro nie byli pewni swego jutra. I wszystko jeszcze mają do zyskania, gdy za sanacji z dnia na dzień traćli swoje resztki.

Rece tow. BONEMBERGA są najprawdopodobniej świadkami poniewierki dużej części chłopstwa. Rece powyłamywane, z sekami na سکach. Te rece przypalone ogniem krzywd i męki, który je piekl bezlitośnie.

— Miałem hektar po żonie. Jak żyć? Poniewieralem się na „odrobach“, na „pańskim“ i przy wyrabianiu drzewa w lesie. Cięcieżko! Znalisze towarzysza Musiala? No, ja go też znalazłem. Tego chciałem co on, choć w partii nie byłem, Robił zebrania w czasie okupacji w moim domu. Dwóć bliśko. W dworcu i u pańków wiejskich zbadał. Więc zandarmi obstarpił wieś. Wyprowadził podejrzanych. Bili. Oj, mnie bili, bili, aż mi coś w głowie do tej pory chrupie... „Gdzie Musiał?“ — pytają. Nie mogłem przecież powiedzieć, że wyszedł wczoraj ze wsi. Bo jakże? — Zaparłbym się siebie...  
Zaparliby się swej przyszłości... Raczęć cierpieć. Takie cierpienie było walką. Bonenberg „poszedł“ do obozu. Ale doczekał się realizacji swych marzeń.

O tym losie przesyłam, zarostym siedmioma latami leczenia, siedmioma latami troski pa-

stwa o byt pracujących, mówi także gwałtownie Zofia BARADZIEJ z Pstroszyc.

Krwawi wspomnienie...  
— Rodzina moja składała się z 9 osób. Przypominam sobie te czasy, kiedy plakał mi — „Mamo, daj skibkę chleba!“ A matka patrzyła na nas ze łzami, że życie nam mogła dać, a chleba nie... Dawniej, dawniej bogacz za oselkę masła i litr wódek wykupił się od powinności — nas pakowali do obozów i więzień. W tej oto sali, za hitlerowców, przelałam z innymi na wiązce molokrej słomy pięć tygodni...  
Słowa przekonywujące, słowa brzmią wezwaniem, kończą się akordem:  
— Jest nas dziś trzystu, a rok musi nas być przodujących dziesięć razy więcej!

Chłopi oddają tylko dług ojczyźnie, za to co mają... A posiadają dużo, wobec międzywojennej sytuacji, kiedy prawie nie mieli, skoro nie byli pewni swego jutra. I wszystko jeszcze mają do zyskania, gdy za sanacji z dnia na dzień traćli swoje resztki.



Chłopi z Rzędowic, wsi rodzinnej Bartosza Głowackiego na zdjęciu miechowskim. Pierwsy od lewej: przodownik Jan Placok i Wojciech Sowa.

Dużo zrobiono, więcej zostaje do zrobienia. I zadania rosna, jak rośnie Polska. Aby podać jutrzejszym zadaniom, trzeba natychmiast spełnić dzisiejsze. Wykonał jutro — to znaczy działał opieszale. I miał słuszną ob. NIEDZIELA z Prandocina, samokrytycznie ustosunkowując się do swej działalności. — „Wczoraj chodziliśmy po wsi, kontraktować trzodę. Zakontraktowaliśmy 79 sztuk. Ale Pożyjska wplacona tylko w 22 proc. Przyrzekam, że dołóżę starań, by w przyszłości było w porządku!“

Armia przodowników będzie się rozwijać w walce. Każda gromada miechowska winna być przepojona akcją zborową. Zawrzeć krąg, by wróg, który nie znajdzie wyjścia — skapitulował!

WŁADYSŁAW MACHEJEK

### Ukazał się nowy numer „Nowych Drog“

Bolesław Bierut — O pokój, demokrację i socjalizm.  
Franciszek Fiedler — W przededniu historycznego aktu.  
Stefan Jędrzychowski — Konstytucja Polski przedwzrostowej.  
M. Pohorille — O antagonizmy i nielentagatystycznych sprzecznościach między miastem a wsią.  
Z. Zemanikowa — Wyższe uczelnie w walce o nowe kadry.  
A. Sobolew — Demokracja ludowa jako forma politycznej organizacji społeczeństwa.  
K. Lapter — Antypolska polityka imperializmu amerykańskiego w pierwszych latach II Rzeczypospolitej.  
Włodzisław Leduc — Ich wolność i nasza wolność.  
Recenzja i krytyka.  
Kazimierz Biskupski — Z powodu podręcznika prawa państwowego.

Plenarna sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej

Prezydium WRN zawiadamia, że dnia 21 grudnia br. (piątek) o godzinie 9 odbędzie się w sali posiedzeń Miejskiej Rady Narodowej w Krakowie, Plac W.W. Świętych 3/4 plenarna sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Porządek obrad obejmuje m. in. następujące sprawy: 1) Sprawozdanie z akcji zwalczania analfabetyzmu na terenie województwa krakowskiego.

2) Sprawozdanie Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej z przebiegu akcji skupu zboża, kontraktacji i realizacji zobowiązań finansowych wobec państwa.

Posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej jest jawne i zaprasza się Obywateli do wzięcia udziału w posiedzeniu. Wnioski, projekty i załączniki proszą się składać do sekretariatu znajdującego się w westybilu budynku Prezydium WRN przy ulicy Baszowej 22.

Występy chińskiego zespołu artystycznego

W dniach 16 i 17 bm. Kraków będzie gościł Międzynarodowy Zespół Artystyczny Chińskiej Republiki Ludowej. Zespół wystąpi w dwóch osobnych grupach. Jedną jako zespół operowy pod kierunkiem Chou Wei-chieh, a drugą jako zespół cyrkowy pod kierunkiem Wang Dize. Dokładne szczegóły w afiszach.

Przed sprzedażą biletów 14 i 15 bm. w „Orbisie” względnie w kasie Teatru im. Słowackiego. Bilety wydawane będą jedynie na zapotrzebowania zbiorowe, które należy składać w biurze „ARTOS” do dnia 14 bm. Wzajemnie uwzględniane będą w kolejności zgłoszeń.

Polska wersja filmu: „Wielki obywatel”

Zawładamy, że w dniach od 12 do 15 grudnia br. wyświetlony będzie na ekranie kina „Sasku” dwuczęściowy film historyczny pt. „Wielki obywatel” (12-13 bm. wielka seria, 14-15 bm. druga seria). Polska wersja filmu pozwoli każdemu na dokładne zrozumienie jego niezwykłej wartościowej treści, tak pod względem wychowawczym, jak i artystycznym. Opiniując w sukcesywny sposób życie i działalność Króla na przestrzeni lat 1925 - 1934.

Łańcuch KPZW na budowę Pomnika Wdzięczności dla Armii Radzieckiej

W odpowiedzi na apel redakcji „GAZETY KRAKOWSKIEJ” w dalszym ciągu nappływają donacje w formie naszego miasta na fundusz budowy Pomnika Wdzięczności dla Armii Radzieckiej.

Wznowy przez red. dr L. Cukierberga - red. W. Zechenter wpłacił 20 i wywiza kolegowi z Zarządu Odd. Krak. Zw. Literatów Polskich: St. Ohtnowskiego, H. Mortkowicz-Olczakowa, H. Voglera i A. Wiodka.

W odpowiedzi na wezwanie tow. Flisgrunda, sekretarza KWZ, tow. E. Słubacha, kier. Krak. Odd. Wzrostu, tow. J. Godlewskiego, A. Zielińskiego, W. Kowalskiego, W. Jasińskiego i dr. E. Lipińskiego, pracowników Polskiego Radia, również na wezwanie tow. M. Flisgrunda, dyr. I. Rympolowa składa kwotę 20.

Przeżył i Odd. Org. Partynę przy Prez. MRN w Krakowie wpłacił kwotę 20 w tym: Odd. Miejskie Podstawowej Organizacji Partyną i wszystkie oddziałowe organizacje przy Prez. MRN w Krakowie.

Między Technikum Ekonomicznym deklarują 200 i wywiza Technikum Finansowe i Statystyczne oraz I Państwowe Lic. Olsztyńskie.

Dyr. J. Ronald Butański wpłacił 100 i wywiza posła J. Labura, red. M. Biliżankę i dr. Z. Lesniewskiego.

Z ekranu „Poddany” (Film produkcji niemieckiej)

W powieści Henryka Manna, na której oparty jest scenariusz, jest jednym z najlepszych dzieł niemieckiej realizmu krytycznego. Realizm krytyczny okazuje u niego kapitalistyczny demaskując jego zło od każdej strony - gospodarczej, społecznej, moralnej i kulturalnej. Im więcej odczytujemy, tym więcej wiemy. Wielkie „Poddane” polega m. in. na tym, że na przykład jednego bohatera obnaża niemal wszystkie wady burżuazyjnego systemu w warunkach praskich.

Scenariusz stworzył film nie tylko o wybitnej klasie artystycznej - (bogactwo środków - od groteski po czułość) ale przede wszystkim umie- li wywykliczyć w p-wnym sensie po- gnieć względy punkty powieści.

Bohater filmu Dietricha Hesslinga jest klasycznym obrazem niemieckiego mieszczaństwa. Jego psychika wraza się z natury w jego postawie: widać na bezczynie, wciąż ślepo po- buszują etniczny, wciąż zobowiązany wierzący cesarzowi, którego odbicia uduje być. Hessling to w istocie pot- czołek pod względem moralnym. Wychołano go w domu koczowniczym.

Dom rodzinny go straszy, a stąd do- czoła donosi mu. Na studiach w Berlinie jest romantyczny, sentymentalny, ale pod tym powierzchniowym, takim, wzniesieniem się w nim bestia. Łatwo daje sobie kierować naj- gorszym ducem obcościana. Zostaje burzmem - korporantem, tzn. jest członkiem organizacji studenckiej - „Teutonia”. Uczy się kryzysu - o wielkości rany niemieckiej w książce, uwielbiał monacha i mówić o hono- rze. Zaczęła spokojny ludzi i po- jedynkuje się z nimi, wypija morza- pawa. „Teutonia” robi z niego la- daka. Ucieka z wojska, czując im- ponuje mu ono kaszaniem musztry. Uwiedziony i porzucił Agnieszka, Goe- pel. Po śmierci ojca odziedziczył fabrykę papieru zamienił na plac wcz- skowy, na którym panuje terrorzem i

Nowe formy akcji wczasów świątecznych

opracowała Woj. Komisja Turystyki masowej przy ORZZ

Akcja ruchomych wczasów świątecznych zapoczątkowana w roku bieżącym przez Woj. Komisję Turystyki Masowej i Wypoczynku Świątecznego przy ORZZ w Krakowie w okresie od 1 lipca do września przyniosła wiele doświadczeń, które w przyszłości odpowiednio przeanalizowane pozwolą na wprowadzenie wyższej formy organizacyjnej podobnych akcji.

Akcja wczasów świątecznych była od początku przedsięwzięciem eksperymentalnym. Na pierwszym planie po- stawiano zadanie popularyzacji niestandardowej formy wczasów. W łączności z tym w prasie przez formę konkursową wprowadzono do akcji atrakcyjny czynnik emocjonalny.

Forma ta przyczyniła się do szerokiego zainteresowania samą akcją. Miała ona jednak również powściągnięty aspekt niepo- żądany.

Konkurs w samym założeniu obliczony był na żywiołowość, a ponadto wykluczył całkowicie przeprowadzanie zorganizowanej akcji w zakładach pra- cy, co z kolei nie pozwalało na wprowadzenie do akcji pla- nowości i pociągnęło za sobą brak systematycznego, szcze- gółowego wglądu ORZZ i OZ PTTK.

Powstało niedociągnięte wykazywały występy „Artosu” (lepiej się rzecz miała z amatorskimi zespołami świątecznymi), którego program nie- zawsze i nie w należyłym stop- niu był aktualny i interesują- cy.

Na krytykę zasługują także przejawiające się jeszcze brak planowości w organizowa- niu połączeń komunikacyjnych z miejscem świątecznych wczaso- w, nieuwzględnienie dotąd możliwości wypoczynkowych „na wodzie”, bledem było zbyt powierzchowne ustosunkowa- nie się organizacji masowych do podjętej inicjatywy wczaso- w świątecznych.

Bledom tym zaszła już czę- ściowo narada konsultacyjna, która odbyła się w sierpniu, a narada robocza Wojewódzkiej Komisji Turystyki Masowej przy ORZZ z dnia 12 bm. ma ostatecznie położyć kres cho- ości i niewłaściwemu prowa- dzeniu akcji.

Podjęto na niej szereg kor- zystnych wniosków. Jednym z najważniejszych wydaje się podzielenie Woj. Kom. Turystyki Masowej na szereg sek- cji, jak np. propagandowa, orga- nizacyjna, szkoleniowa i im- prezowa, gospodarcza i por- ządkowa.

Podział ten postawił przed poszczególnymi sekcjami kon- kretne zadania, a członkowie sekcji (odpowiednio dobrani sta-

nawskiego i zradofonizowa- nie terenu.

W nadchodzącym roku for- ma propagowania i organizo- wania wczasów ruchomych u- legnie zasadniczej zmianie.

Organizacja jednodniowych wyjazdów zajmą się same za- kłady pracy, wczasy świątecz- ne bowiem nastawione są na obsługę przede wszystkim rzesz pracujących. Charakter wczasów będzie planowy i sy- stematyczny.

wybieczek do miejscowości wy- różniających się pod względem wykonywania planów gospo- darczych, ewentualnie do mi- ojsce, gdzie powstają giganty socjalizmu) oraz na łączności miasta ze wsią. W tym wypadku poważną rolę odegra- ją wycieczki oświatowe organizo- wane do miast w celu zapoz- nawania się z budownictwem socjalistycznym, zabytkami hi- storycznymi itd. Ponadto w najbliższym czasie przewiduje się zwolnienie konferencji tech- nicznej, która by opracowała kosztorys i inwestycyjny planu rozbudowy ośrodka wypoczyn- ku świątecznego w Łasku Wols- kim. Chodzi tu mianowicie o rozbudowę teatru na wolnym powietrzu, wykonanie estrady na koncerty i występy artysty- czne, zbudowanie ogródka for-



Las świerkowy pod Sukiennicami

Stoiska z książkami w Teatrach krakowskich

W tych dniach „Dom Książki” w Krakowie uruchomił sto- liska z książkami w krakow- skich Teatrach. Stoiska te są zaopatrzone w ciekawe pozycje z dziedziny literatury polskiej i radzieckiej, opowiadania i re- portaż.

Należy podkreślić, iż pomysł ten został przyjęty przez miesz- kańców naszego miasta z du- żym zadowoleniem, czego naj- lepszym dowodem jest stały tok przy tego rodzaju stois- kach.

Największą poczytnością cie- szą się jak zwykle książki i li-



Dom Książki

teratura radziecka. Znajdują się także amatorskie książki historycznych i naukowych. Tak np. wykupiono ostatnio nieda- wno wydaną książkę W. Poles- chey pt. „Królowa Bona - Czasy, obyczaje i ludzie”.

Inicjatywą „Domu Książki” zasługują na prawdziwe uznanie.

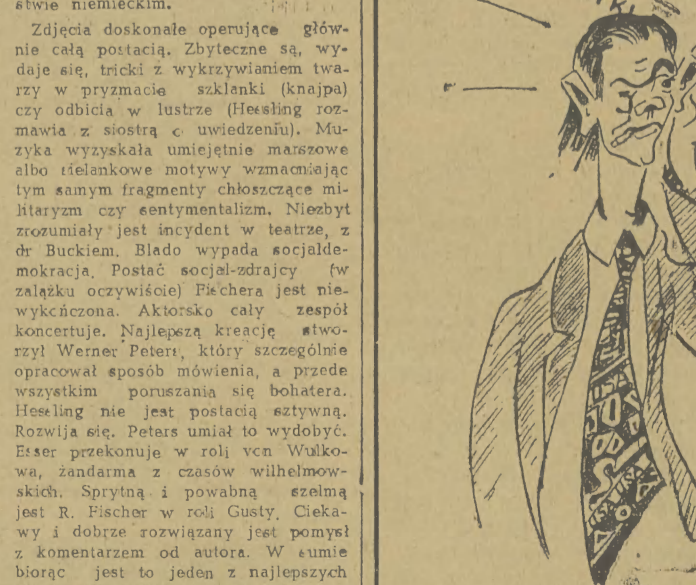
Sprostowanie

W numerze wczorajszym „Gazety Krakowskiej” pojawił się bled- z zamieszczając nazwisko jed- nego z autorów artykułu p. t. „Kole- jność dzieci”. W związku z tym podajemy prawidłowe brzmienie nazw- iska autorów: inż. arch. E. Lesniewska i abs. WSSP B. Golejska.

Bohater, choć scenaryjście nie na chwile nie tracą z oczu jego niezbe- zpiecznego ekonomicznego i wrogiego do stosunku do uczuciowych, myślicznych ludzi, jest chwilaami groteskowy. W ten sposób zresztą autorzy filmu u- czołowiają go. Satyra jest przez to tym ostrzejsza, że każda groteskowa scena obnaża istotną treść jed- ną obrydlivość. Jest śmieszny, ale i chamski w scenie w podaniu z swą przysięgą. Jest śmieszny, ale i przóny, podany w imieniu z Agnieszka (u niego w pckolju). Jest śmieszny, ale i bezdenne liuzowaty w scenie gonitwy za karetą cesarską w Rzy- mie. Jest śmieszny, ale i budzenie głup w scenie hotelowej w Zurichu. Jest śmieszny, ale i kolnik w scenie z papierem toaletowym, na któ- tym wypisuje złota myśl o cezar- stwie niemieckim.

Zdjęcia doskonale operujące głów- nie całą postacią. Zbyteczne są, wy- daje się, trzaski z wykrywaniem twa- rzy w przymacie szklanki (knajpa) czy odbicia w lustrze (Hessling roz- mawia z siostrą o uwiedzeniu). Mu- zyka wyszłała umiejętnie masowo- ścią i ritem, ale nie potrafiła wyzna- czać tym samym fragmenty chwytane- niłtaryzmu czy sentymentalizmu. Nie- zbyt rozumny jest incydent w teatrze, z dr. Buckiem. Bledy wypadła socja- lizm. Postać socjal- zdrajcy (w za- lasku oczywiście) Fischera jest nie- wykliczona. Aktorsko cały zespół koncertuje. Najlepsze kreacje stwo- rzył Werner Pelen, który szczególnie opowiadał sposób mówienia, przede- wszystkim postawą się bohatera. Hessling nie jest postacią estywną. Rozwija się, Peters umiał to wydo- być. Ester przekonuje w roli wcn Wulko- wa, zandama z czasów wilhelmo- wskich. Sprytną i powabną szelma- ścią jest R. Fischer w roli Gusty. Ciek- awy i dobrze rozwiązany jest pomysł z komentarzem od autora. W sumie bledy jest to jeden z najlepszych filmów niemieckich, i chyba także eu- ropejskich w zakresie pełnej powagi (satyr skierowanej przeciw imperia- lizmowi we wszelkiej postaci.

Z krakowskiego „Zoo”



„Światowiec”

Co? Gdzie? Kiedy?

Grudzień 13 Czwartek
Kina: WOLNOŚĆ - „Zwa- rżone lotnisko” - 16, 18, 20; UCIECHA - „nieczynne; APOLLO - „Marsylanka” - go- dzina 15.30, 18, 20.15; WANDA - „Poda- ny” - godz. 15.45, 18, 20.15; SZUKA - „Wielki obywatel” I, 15.45, 18, 20.15; MLO- DA GWARDIA - „Zwy- ciska” - 15.30, 18.30; WARSZAWA - „Hur- mista Anna” - 16, 18, 20; CHEMIK - „A. watura na wst” - 15; NOWA HUTA - „Zlo-

SPORT

PTTK umasowia turystykę narciarską

W Zarządzie Głównym PTTK istnieje szereg Komisji powołanych do rozwiązywania pew- nych szczególnych zadań w zakresie turystyki i krajoznawstwa.

Jedną z nich jest Ko- misja Turystyki Nar- ciarskiej i siedziba w Krakowie. Do jej za- dań należy całostal- zagadnień związanych z rozwojem, popularyzacja i umasowieniem tu- rystyki narciarskiej na terenie całego kraju i we wszystkich jej przejawach. W planie pracy tej Komisji uw- zględniono w dużej mie- rze ułatwienie i udostę- pnienie światu pracy u- prawnianie turystyki nar- ciarskiej.

Już w najbliższych dniach zostanie zor- ganizowany w Zakopa- nem Ośrodek Szkole- nia Narciarskiego, gdzie przede wszystkim orga- nizacja i instytucje spo- łeczne będą mogły u- rzadzić dla swych członków kursy narciar- skie. Instruktorzy PTTK będą prowadzić szkole- nie nie tylko w Zakopa- nem, ale również w Kry- niczy, Szczyrku i Karpa- czu, gdzie czynne będą również szkoły i do- stępnym od tego Komisa- rystyki Narciarskiej. In- struktorzy PTTK będą również czuwać nad bezpieczeństwem nar- ciarzy w rejonie Ka- sprowego i Gubałowski, służąc swą pomocą i doświadczeniem. Nieza- lemnie od tego Komisa- rystyki Narciarskiej, w porozumieniu z Związkiem Samopomocy Chłopskiej zamierza pro- wadzić akcję instrukto- row obywatelskich po o- środkach wiejskich, po-

Do tych, którzy nie będą mogli wyjechać w teren, podarunko, pro- wadzone będzie szkole- nie w ramach wczasów niedzielnych i wypo- czynku świątecznego we wszystkich więk- szych miastach.

Opracowanie się rów- nież projekty założenia sieci warsztatów na- prawczych i montażu sprzętu narciarskiego. Na szlakach wycieczek narciarskich i punktach ważnych dla ruchu tu- rystycznego zakłada się stacje turystyczne, - gdzie turyści i narciar- ze znajdą nocleg i będą mogli otrzymać go- rący posiłek. W każdy czwartek w prasie i w radio ogłaszane będą komunikaty o stanie pogody i warunkach śniegowych, które u- łatwiają zaplanowanie wy- cieczek narciarskich. (Z)

Uznanie dla kierowniczki przedszkola

Komitet Rodzicielski oraz rodzice na zebraniu odbytym 3 bm. doceniając należytą opie- kę nad swymi dziećmi, jaką są one otoczone w przedszkolu Nr 71 przy Krakowskich Za- kładach Garbarskich Nr 83, postanowili wyrazić podzięko- wanie kierowniczce tego przed- szkola, ob. Felcji Grabow- skiej, która ofiarnie i sumien- nie poświęca się swojej pracy wychowawczej.

Uzupełniające wybory do Komitetów Blokowych

Prezydium MRN zawiadamia, że u- zupełniające wybory do Komitetów Blokowych odbędą się dla ulic: Die- ta 51, 53, 55, 57, 59, Młodocyna 10, 12/14, 16, 18, 20 i 22 - dnia 13 bm. o godz. 18 w Liceum Przemysłu Wę- gleskiego przy ul. Brzowej 5.

dla ulic: Augustiańska 17, 19, Pie- karskiej 4/6, 8, 10/12, Skawitńskiej 7/9, 11, 13/15, 17, 23, 25, 27, 31 - dnia 13 bm. o godz. 18 w szko- le powszechnej 46 przy ul. Dieta 2.

Uwaga, Krowodrza!

W dniu 14 grudnia 1951 r. o godz. 16.30 w sali KD PZPR Krowodrza przy ul. Juliusza Lea 18, p. o. odbędzie się narada robocza przewodniczących Rad Zakładowych i Miejskowych oraz Kółporterów Zakładowych i Szkol- nych Prasy partyjnej Podstawowych Organizacji Partyjnych, Młodzieżowej ZMP, Związkowej i PPR.

Delegacja sportowa wyjechała do Moskwy

WARSZAWA. - We wtorek 11 bm. opuści- ła Warszawa 15-osobo- wa delegacja kierow- nictwa i członków dzia- łań polskiego ruchu sportowego, udająca się na zaproszenie Wzsch- odzkiego Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu przy Radzie Mi- nistrów ZSRK na 4 ty- godniowy pobyt do Mo- skwy.

W skład delegacji, - która wyjechała pod kierownictwem prze- wodniczącego GKPF - J. FARUGI i wicepre-

Obwieszczenia

Melolekta Skóra Zdzisław, ur. w r. 1935 w Go- słyminie, syn Jana i Marianny Zychowicz, u- zyskał w Prezydium WRN w Krakowie zezwo- lenie na zmianę nazwiska na MOLICKI. 10594-g

Zawiadomienia w sprawie przyjmowania skarg i zażaleń.

DYREKCJA EKSPozyTURy WOJEWÓD- ZKIEJ „DOM KSIĄZKI” w Krakowie, ul. Smo- lenińska 33, zawiadamia, iż w wykonaniu uchwa- ły Rady Państwa i Rady Ministrów w spra- wie skarg i zażaleń, dyrektor lub jego za- stępca przyjmują w KAŻDĄ SOBÓDŃ OD GO- DZINY 16-17. Jeżeli na środę przypadnie dzień wolny od pracy, ustawa się dniem przy- jęcia najbliższy dzień powszedni.

Zakład Sprzedaży Polskiego Monopoli Tytoniowego w Nowym Sa- CZU, podaje do wiadomości zainteresowanym, że w sprawach skarg, zażaleń i odwołań przy- jmuje kierownik względnie jego zastępca w KAŻDĄ PONIEDZIAŁEK OD GODZINY 15-17 w biurze Zakładu przy ul. Jagielloń- skiej 54. R-4190

Pracownicy poszukiwani

FREZERÓW, TOKARZY, KOPIARZY, SZLI- FIERZY MASZYNOWYCH, ŚLUSARZY na- rzędowych, oraz KONSTRUKTORÓW przy- jemni natychmiast Narzędziownia przy Fabryce Amatur Wodociągowych w budowie Kraków, Borek Fałęcki, ul. Zakopiańska 72. Ważni do omówienia przy zgłoszeniu w biurze personal- nym Fabryki. R-3995

Inżynierów, Techników, Maistrów, Mechaników i Elektryków z PRA- TYKA przyjmuję od zaraz Nowa Huta, Me- szkanie i zapewnione. Zgłoszenia kierować pod adresem: Kraków, Skarbowa 4. R-4003

Włókiennika wysoro kwalifiko- wanego ze znajomością przedsiębiorstwa, (taciwa użytkowego, farbierska i wykańczalnicwa, przyjmie w charakterze INSPEKTORA branży włókienniczej Centrala Przemysłu Ludowego i Artystycznego, Kraków, Rynek Gl. 15. R-4147

Kupno

WANILINę kupujemy Krakow- ską Spółdzielnię Cukierni- cza, Dział Zaspaznienia - Kraków, ul. Szczepańska 9. 4124-g

RSIAZKI z zakresu nauk filo- zoficznych i prawnych - oraz maoy i atlasy geogra- ficzne zakupi Biblioteka Uni- wersytey Marii Curie-Skłod- rowskiej w Lublinie, Stasz- ca 4. 4164-g

CENTRALA PRZEMYSŁU LUDOWEGO I ARTYSTYCZNEGO KRAKÓW, RYNEK GŁÓWNY 15

ogłasza zapotrzebowanie na wzory na kilim i narazki kilimowe. Projekty będą hono- rowane według obowiązującego cennika, po zatwierdzo- niu przez Komisję kwalifikacyjną. Informacji i wyjaśnień udzieli: SEKCJA NADZORU ARTYSTYCZNEGO CENTRALI